

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania U. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Bydgoszczy
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 lipca 2024 r.,
zażalenia odwołującej się Spółki na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 16 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 34/23,

oddala zażalenie.

Halina Kiriło Jolanta Frańczak Maciej Pacuda

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 22 listopada 2022 r. uchylił
zaskarżoną przez odwołującą się U. Spółkę z o.o. z siedzibą przy ul. [...] w B.
(dalej jako płatnik składek lub Spółka) decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Bydgoszczy z dnia 25 kwietnia 2022 r., określającą podstawę wymiaru
składek oraz kwotę składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe,
wypadkowe i chorobowe dla M. C. z tytułu wykonywania pracy na podstawie
umowy zlecenia u płatnika składek i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania
organowi rentowemu na podstawie art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. oraz zasądził od organu

rentowego na rzecz płatnika składek kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że zaskarżona decyzja została doręczona wyłącznie płatnikowi składek na adres przy ul. [...] z pominięciem osoby, której praw i obowiązków decyzja ta dotyczyła, tj. M. C.. W aktach organu rentowego brak również jakiegokolwiek dowodu skutecznego doręczenia jej jakichkolwiek wcześniejszych pism – m.in. decyzji o wszczęciu postępowania (art. 61 § 4 k.p.a.), zawiadomienia o możliwości składania wniosków dowodowych, a więc strona nie miała możliwości zapoznania się ze zgromadzonym materiałem. Organ rentowy nie wskazał aktualnego adresu do doręczeń dla M. C. - obywatelki Mołdawii, a wysyłając przeznaczoną dla niej decyzję na adres: ul. [...] w B., pracownicy organu rentowego mieli pełną świadomość, że nie jest to adres strony, lecz płatnika składek, na który wysłano dziesiątki, a nawet setki podobnych decyzji i że dokonując tych doręczeń na adresy nie będące adresami stron. Tym samym doręczenie zaskarżonej decyzji dotyczącej M. C. na adres płatnika składek było nieprawidłowe. Jeszcze bowiem na etapie postępowania administracyjnego płatnik zgłaszał organowi rentowemu, że adresy wskazane w zgłoszeniu cudzoziemców do ubezpieczeń społecznych są nieprawidłowe, gdyż jest to adres płatnika. Organ rentowy był zatem zobligowany podjąć stosowne czynności zmierzające do doręczenia stronie decyzji na właściwy adres, czego zaniechał. Mimo to organ rentowy uporczywie dążył do zainicjowania postępowania sądowego od początku obarczonego wadą nie do usunięcia, przekazując odwołania od niedoręczonych stronom decyzji do sądu. Oznacza to, że postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się od początku bez udziału strony, tj. osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, a więc z naruszeniem art. 28 i art. 109 § 1 k.p.a. Skoro zaskarżona decyzja ustala wymiar zobowiązań składkowych z tytułu umowy zlecenia i została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, to objęta jest dyspozycją art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. Doręczenie decyzji przez organ rentowy ma kluczowe znaczenie, bowiem od tego momentu biegnie dla strony termin do wniesienia odwołania. Zakończenie postępowania administracyjnego z naruszeniem przepisów proceduralnych o udziale strony i doręczaniu decyzji stanowi podstawę wznowienia tego postępowania (art. 145

k.p.a.), jak również postępowania sądowego - w przypadku rozpoznania sprawy przez sąd (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Postępowanie sądowe prowadzone bez udziału zainteresowanych byłoby dotknięte nieważnością. Zaniechanie zawiadomienia o toczącym się postępowaniu i brak doręczenia decyzji stronie z tej przyczyny, że nie można ustalić jej adresu nie uprawnia organu rentowego do „przerzucenia” obowiązku ustalenia adresu na sąd. Przesłanie odwołania jednej ze stron bez doręczenia decyzji wszystkim stronom jest przedwczesne, a prowadzenie całego postępowania przed organem rentowym bez udziału strony jest rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego organ rentowy zarzucił naruszenie: 1) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na: a) błędnym ustaleniu, że doręczenie decyzji zainteresowanej nastąpiło na adres płatnika, podczas gdy nastąpiło ono na jej adres zamieszkania podany przez płatnika w zgłoszeniu do ubezpieczeń na druku ZUS ZUA, b) pominięciu okoliczności, że płatnik w zgłoszeniach zainteresowanej do ubezpieczeń na formularzu ZUS ZUA oświadczył, że adresem jej zamieszkania jest adres, na który organ następnie wysłał zainteresowanej zaskarżoną decyzję, c) nieznajdującym oparcia w materiale dowodowym ustaleniu, że postępowanie administracyjne toczyło się od początku bez udziału zainteresowanej, podczas gdy sąd nie badał tej okoliczności i nie przeprowadził w tym zakresie żadnego postępowania dowodowego; 2) art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c., przez: a) jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zaskarżona decyzja została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym z uwagi na brak doręczenia zaskarżonej decyzji zainteresowanej, a w konsekwencji pozbawienie jej możliwości obrony swoich praw, podczas gdy z przedłożonych przez organ rentowy wydruków ZUS ZUA i dowodu doręczenia decyzji zainteresowanej wynika, że decyzja ta została skutecznie doręczona w trybie art. 44 k.p.a., b) jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zaskarżona decyzja została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, podczas gdy decyzja w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie należy do katalogu decyzji objętych dyspozycją tego przepisu i nie może podlegać uchyleniu przez sąd

pierwszej instancji na tej podstawie; 3) art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i nieoddalenie odwołania, mimo zaistnienia ku temu podstaw.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 16 listopada 2023 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w postępowaniu przed organem rentowym nie doszło do rażącego naruszenia prawa uzasadniającego zastosowanie art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c., aczkolwiek z innych powodów, aniżeli wskazywane w apelacji, a dotyczących statusu stron. Stosownie do art. 477¹¹ § 1 k.p.c. stronami są ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany. Ubezpieczony to osoba ubiegająca się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego oraz inne świadczenia wypłacane przez organ rentowy oraz osoba ubiegająca się o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu (art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c.). Zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy (art. 477¹¹ § 2 k.p.c.). Odwołując się do specyfiki materialnoprawnej stosunków prawnych zachodzących w prawie ubezpieczeń społecznych, Sąd Apelacyjny wskazał, że osoba będąca ubezpieczonym z punktu widzenia prawa materialnego nie zawsze będzie ubezpieczonym w rozumieniu art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. Ustawodawca procesowy za ubezpieczonego - w przypadku stosunków podlegania ubezpieczeniom (art. 476 § 5 pkt 2b k.p.c.) - uznaje jedynie osobę, domagającą się ustalenia istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu. W przypadku wszczęcia postępowania w przedmiocie istnienia obowiązku ubezpieczenia z urzędu, nie ma możliwości kwalifikowania żadnej ze stron tego stosunku materialnoprawnego jako ubezpieczonego w postępowaniu sądowym.

Zmusza to do sięgnięcia do art. 477¹¹ § 1 k.p.c., w świetle którego - obok ubezpieczonego - stronami postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych są: - osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, - inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, - organ rentowy, - wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności oraz - zainteresowany.

Ustawodawca doprecyzowuje pojęcie zainteresowanego w art. 477¹¹ § 2 zdanie 1 k.p.c. wskazując, że jest nim ten, czyje prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. A zatem dla rozróżnienia statusu zainteresowanego od statusu „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy decyzja”, kluczowa jest ocena, czy decyzja wpływa na sytuację określonej osoby bezpośrednio czy pośrednio. Zainteresowanym jest ten, czyje „prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy”, co wyraźnie wskazuje na pośredni wpływ decyzji na sferę prawną takiej osoby. Natomiast, jeżeli już z samej decyzji wynika dla danej osoby prawo lub obowiązek - czyli decyzja działa bezpośrednio na sferę prawną podmiotu ubezpieczenia społecznego - to ma ona w postępowaniu sądowym status „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy decyzja”. Innymi słowy, o statusie strony w postępowaniu jako „innej osoby, której praw lub obowiązków dotyczy decyzja” bądź „zainteresowanego” nie rozstrzyga fakt, czy została ona uczyniona adresatem decyzji, ale wyłącznie to, czy decyzja dotyczy praw bądź obowiązków tej osoby w sposób bezpośredni czy jedynie pośredni.

O tym, czy konkretna osoba posiada status zainteresowanego ze względu na przedmiot postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych przesądza obiektywna okoliczność, że w danym wypadku prawa lub obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia sprawy, co powoduje zmianę w jej sferze prawnej (polegającą np. na zyskaniu/utracie prawa/powinności). Zatem z samej mocy wydanej decyzji muszą płynąć dla zainteresowanego prawa lub obowiązki wynikające z prawa ubezpieczeń społecznych, które mogą być podtrzymane w wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przez oddalenie odwołania (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.) bądź też uchylone przez zmianę decyzji (art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.). W konsekwencji tylko wtedy, gdy wynik postępowania prowadzi do stworzenia indywidualnej normy prawnej oddziałującej na daną osobę, można uznać, że jej

prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy i to wówczas zachodzi zależność, o której mowa w art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Skoro zainteresowany nie jest ani „ubezpieczonym”, ani „osobą, której praw lub obowiązków dotyczy decyzja” to nie powinien być adresatem decyzji.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie dostrzegł zasadności uchylenia przez Sąd Okręgowy zaskarżonej decyzji w sprawie dotyczącej zainteresowanej M. C. na tej podstawie, że decyzję tę prawidłowo doręczono wyłącznie płatnikowi składek, a M. C. nie została zawiadomiona skutecznie o żadnej czynności w toku postępowania, począwszy od jego wszczęcia do wydania decyzji. Nie można bowiem uznać za rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. braku zawiadomienia o wszczęciu postępowania osoby, która nie ma podstaw do wzięcia w nim udziału i niedoręczenia decyzji osobie, co do której nie ma podstaw prawnych, aby uczynić ją jej adresatem.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że sprawa o podstawę wymiaru składek i składki nie należy do kategorii spraw wymienionych w art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c., gdyż „zaskarżoną decyzją nie nałożono na ubezpieczoną zobowiązania, nie ustalono wymiaru takiego zobowiązania ani nie obniżono świadczenia”. Idąc dalej podkreślił, że tylko ubezpieczony i osoba, której praw lub obowiązków dotyczy decyzja, są stronami postępowania sądowego bez potrzeby dokonania przez sąd jakiegokolwiek szczególnej czynności procesowej. Wobec tych podmiotów zbędne jest wydawanie postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie, bądź zawiadomieniu o toczącym się postępowaniu i o możliwości przystąpienia do sprawy. Uniemożliwienie tym podmiotom obrony ich praw w postępowaniu sądowym, w szczególności przez pominięcie ich w podejmowanych przez sąd czynnościach procesowych, prowadzi do nieważności postępowania. W odróżnieniu od nich, o statusie zainteresowanego decyduje okoliczność, że decyzja swoją treścią wpływa (choćby pośrednio) na jego prawa lub obowiązki i z tego powodu ma on interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego. Zainteresowany - jako strona - ma prawo wniesienia odwołania od decyzji dotyczącej jego praw lub obowiązków, a jeżeli tego nie uczynił, to wówczas sąd zawiadamia go o toczącym się postępowaniu, a zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. Artykuł 477¹¹

k.p.c. określa jedynie osoby mogące mieć charakter strony (§ 1), a do tego, by ten status rzeczywiście uzyskały, nieodzowny jest formalny akt procesowy. W wypadku zainteresowanego, który nie został wezwany do udziału w sprawie przed organem rentowym, jest to wezwanie przez sąd do udziału w postępowaniu (§ 2 zdanie drugie). Oznacza to, że w takim wypadku do chwili wezwania do udziału w sprawie przez sąd zainteresowany jest tylko osobą zainteresowaną, a dopiero po wezwaniu jego status ulega zmianie i z osoby zainteresowanej staje się stroną procesu. Jest oczywiste, że gdyby ustawodawca wychodził z założenia, iż zainteresowany jest stroną procesu z mocy prawa tylko przez to, że jest zainteresowany na podstawie materialnego prawa ubezpieczeń społecznych, zbyteczne byłoby jego wzywanie.

W konsekwencji, zainteresowany, mający interes materialnoprawny uzasadniający udział w procesie, lecz niewzwany do sprawy i niebiorący udziału w postępowaniu, nie jest stroną w procesowo-technicznym znaczeniu, a zatem nie można pozbawić go możliwości obrony jego praw. Nie można bowiem mówić o pozbawieniu możliwości obrony swych praw strony, której brak. Skutek nieważności postępowania nie może zatem dotyczyć zainteresowanego niebiorącego udziału w sprawie, nawet wtedy, gdy nastąpiło to na skutek zaniedbania sądu. Jeżeli doszło w tym zakresie do uchybienia sądu, to można je co najwyżej poczytać za uchybienie mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, skutkujące koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i rozpoznania sprawy ponownie, ale bez piętna nieważności. Ma to odzwierciedlenie w aktualnym brzmieniu art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie i trzecie k.p.c., w myśl którego, „jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia”. Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma zatem przeszkód co do tego, aby postępowanie w sprawie toczyło się bez udziału zainteresowanej M. C.. Także fakt, że nie brała ona udziału w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, sam w sobie, nie przesądza o nieważności postępowania. Zważywszy, że nie zaistniały podstawy do zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego złożył płatnik składek, zaskarżając go w całości i domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i

przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji, a także obciążenia organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez wnoszącego zażalenie w niniejszym postępowaniu według norm przepisanych.

W zażaleniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, a to: 1) art. 386 § 4 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, mimo braku do tego przesłanek, 2) art. 477¹⁴ § 2¹ w związku z art. 477¹¹ k.p.c., przez nieprawidłową wykładnię polegającą na zakwestionowaniu statusu strony postępowania wobec ubezpieczonego zleceniobiorcy, a w konsekwencji pogwałcenie art. 83 ust. 2 ustawy systemowej w związku z art. 78 Konstytucji RP, przez odmówienie ubezpieczonemu prawa do zaskarżania decyzji, które ich dotyczą.

Według płatnika składek Sąd Apelacyjny nie miał powodów, aby uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji bez odpowiedzi na pytania: czy postępowanie przed organem rentowym może toczyć się bez ubezpieczonego w rozumieniu ustawy systemowej. W przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy konieczne jest zawiadamianie przez sąd o toczącym się postępowaniu, a w przypadku odpowiedzi negatywnej, czy jeśli postępowanie przed organem rentowym wymaga udziału ubezpieczonego, dopuszczalne jest prowadzenie postępowania sądowego, gdy takiego udziału ubezpieczonemu nie zapewniono.

W odpowiedzi na zażalenie organ rentowy wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej

instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przeto ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.

Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525; z dnia 24 listopada 2017 r., III CZ 35/17, LEX nr 2459681; z dnia 16 marca 2018 r., IV CZ 3/18, LEX nr 2498019). Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ponadto w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293). Sąd drugiej instancji może zatem przyjąć na siebie ciężar ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego, a nawet przeprowadzenia tego postępowania w całości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego, Palestra 2009

nr 1-2, s. 270-277). W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2018 r., II CZ 49/18, LEX nr 2577386). Sąd Najwyższy bada zatem w postępowaniu zażaleniowym, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie podzielił zasadności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o uchyleniu zaskarżonej przez płatnika składek decyzji organu rentowego, wynikającego z przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że uczestnikiem postępowania już na etapie postępowania administracyjnego powinna być M. C., a to uchybienie organu rentowego stanowi o rażącym naruszeniu prawa w rozumieniu art. 477¹⁴ § 2¹ w związku z art. 477¹¹ k.p.c. Według Sądu Apelacyjnego rozpoznawana sprawa nie mieści się w katalogu spraw, w których sąd pierwszej instancji – zamiast orzec co do istoty, co jest zasadą w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych – uchyla zaskarżoną decyzję organu rentowego i przekazuje mu sprawę do rozpoznania. Przepis art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. stanowi bowiem, że jeżeli decyzja nakładająca na ubezpieczonego zobowiązanie, ustalająca wymiar tego zobowiązania lub obniżająca świadczenie, została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, sąd uchyla tę decyzję i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego jest trafne, ponieważ Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednolicie uznaje, że art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. w ujęciu przedmiotowym odnosi się do nieznacznej ilości spraw rozpoznawanych przez sądy ubezpieczeń społecznych i nie obejmuje spraw dotyczących określenia podstawy wymiaru składek. Rzadko się bowiem zdarza, aby organ rentowy nakładał na ubezpieczonego „zobowiązanie” (możliwe, że chodzi tu o zwrot nienależnego świadczenia), a jeszcze rzadziej, aby „ustalał wymiar tego zobowiązania”. Staje się

to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że ubezpieczony co do zasady występuje w roli świadczeniobiorcy, a nie zobowiązanego. Także ostatnia z kategorii spraw dotycząca „obniżenia świadczenia” jest problematyczna. Nie dość, że sytuacja tego rodzaju występuje sporadycznie - wiąże się bowiem tylko z przypadkiem, w którym ubezpieczony dostał już świadczenie i wtórnie jest ono obniżane - to jeszcze, a może przede wszystkim, niejasne jest wyróżnienie w art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. kategorii „obniżenia świadczenia” i pozostawienie poza jego zakresem spraw dotyczących „przyznawania świadczeń” - czyli tych, które dominują statystycznie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2022 r., II UZ 31/22, LEX nr 3491361; z dnia 23 listopada 2022 r., II UZ 44/22, LEX nr 3556446; z dnia 6 czerwca 2023 r., II UZ 18/23, LEX nr 3567539; z dnia 13 grudnia 2023 r., II UZ 14/23, LEX nr 3646727). Nie budzi także wątpliwości, że płatnik składek w prowadzonych przez organ rentowy z urzędu sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym i określenie wysokości podstawy wymiaru składek nie ma statusu ubezpieczonego, a więc nie jest spełniona przesłanka podmiotowa stosowania art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. Zgodnie z art. 476 § 1 pkt 2 k.p.c. za ubezpieczonego uznaje osobę ubiegającą się o: świadczenie z ubezpieczeń społecznych albo emeryturę lub rentę; ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu; świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; świadczenie odszkodowawcze przysługujące w razie wypadku lub choroby pozostające w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służbie Celno-Skarbowej, Państwowej Straży Pożarnej, Biurze Ochrony Rządu, Służbie Ochrony Państwa, Służbie Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., II UZ 20/23, LEX nr 3607019; z dnia 6 czerwca 2023 r., II UZ 17/23, LEX nr 3566105 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2022 r., I USKP 130/21, LEX nr 3433258). Wobec tego nawet w przypadku, gdy decyzja dotycząca określenia podstawy wymiaru składek zapadnie z rażącym naruszeniem prawa

(także procesowego), nie jest możliwe jej uchylenie, co prawidłowo eksponuje Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Nie można także podzielić zasadności stanowiska skarżącego, jakoby brak udziału zainteresowanej M. C. w postępowaniu przed organem rentowym i w konsekwencji niedoręczenie jej zaskarżonej przez płatnika składek w tej sprawie decyzji powodował, iż w sprawie mamy do czynienia z nieważnością postępowania, a to również uzasadniało zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji normy z art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. W tej kwestii warto przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2024 r., II UZ 8/24 (niepubl.), w sprawie o tym samym stanie prawnym, dotyczącej odwołania płatnika składek od decyzji organu rentowego dotyczącej innego zleceniobiorcy, a mianowicie, iż pojęcie strony procesowej ma znaczenie technicznoprosesowe, to znaczy stroną jest jedynie osoba uczestnicząca w procesie w tym charakterze, a nie osoba, która powinna lub może być stroną. Nieważność postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony praw zachodzi zatem tylko w stosunku do strony w znaczeniu prawnotechnicznym, a nie w stosunku do podmiotu, który nie uzyskał przymiotu strony, choćby postępowanie bezpośrednio go dotyczyło. Kodeks postępowania cywilnego nie zna instytucji strony z mocy samej ustawy, niezależnie od woli innych stron postępowania lub niezależnie od decyzji sądu. Uzyskanie pozycji strony wymaga spełnienia określonych warunków, wśród których - obok legitymowania się zdolnością sądową - jest przede wszystkim dokonanie doniosłego aktu procesowego, nadającego status strony. Takim aktem jest wniesienie pozwu (odwołania w sprawach ubezpieczeniowych). W sprawie oznacza to zaś, że do chwili wezwania do udziału w sprawie przez sąd (zawiadomienia o toczącym się postępowaniu) zainteresowany jest tylko osobą zainteresowaną, a dopiero po wezwaniu jego status ulega zmianie i z osoby zainteresowanej staje się stroną procesu. Pogląd ten został podzielony w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki z dnia 1 marca 2018 r., I UK 128/17, LEX nr 2495972 i z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 631/16, LEX nr 2401840). Tym samym nie ma racji żalący się, że doszło w sprawie do pogwałcenia norm prawa procesowego (art. 477¹¹ k.p.c.), Konstytucji RP (art. 78) i ustawy systemowej (art. 83 ust. 2). Ponadto podkreślenia wymaga, że zainteresowany to osoba, która nie jest

adresatem decyzji i nie musiała brać udziału w postępowaniu przed organem rentowym.

Kierując się motywami przedstawionymi powyżej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia, nie orzekając o kosztach postępowania zażaleniowego, gdyż postępowanie w sprawie nie zostało zakończone (art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

[SOP]

[ms]